

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 13 stycznia 1949 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie w Wydziale VII Karnym w składzie następującym :

Przewodniczący : S.O.M.Kądziela

Ławnicy : Cłerniak Franciszek , Wróbel Karol

Protokółant : apl. Z. Pasternak

w obecności Prokuratora S.O. A.Sowińskiego
rozpoznawszy w dniu 13 stycznia 1948 r, sprawę

Richarda Q u i e ła

ur. 8.II. 1895 r, w Weimarze , syna Ottona i Idy z d. Grube
tapicera , żonatego , narodowości niemieckiej , zam. w Weimarze
ul. Kirschbachstrasse 15

oskarżonego o to, że :

I. w czasie od czerwca 1941 r, do 1943 r, we Lwowie , idąc
na rękę władzy państwa niemieckiego , jako kierownik więzienia
" gestapo " przy ul. Łąckiej , brał udział w dokonywaniu zabójstw
osób spośród ludności cywilnej w ten sposób , że :

1/ wystrzałem z rewolweru pozbawił życia matkę Heleny Kwiatkowskiej ,

2/ znęcał się na więźniami , osadzonymi w tym więzieniu w ten
sposób , że ich bił do tego stopnia , że na skutek doznaných
obrażeń umierali , a nadto szczuł ich psem ,

3/ za rządział i kierował przeprowadzanymi w obrębie więzienia ma-

sowymi egzekucjami , dokonywanymi na więźniach, :

4/ tolerował znęcanie się strażników ukraińskich nad więźniami które w wielu wypadkach kończyło się śmiercią,

II. w dniu 20 października 1942 r, we Lwowie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , brał udział wraz z innymi " gestapowcami" w aresztowaniu Heleny Kwiatkowskiej , która następnie została wywieziona do obozu koncentracyjnego .

III. w czasie od 1943 r, należał do załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i pełniąc tam funkcje tzw. " Rapportführera " brał udział w organizacji przestępczej która drogą masowych mordów , głodowego wyniszczenia , terroru , grabieży mienia, prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych i jeńców wojennych miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości,

IV. w bliżej nieustalonym czasie w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu , idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , pobił więźniarkę Andzię Andrzejewską do tego stopnia , że zmarła,

V. w czasie od września 1939 r, do maja 1945 r, na obszarze Rzeszy niemieckiej i okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej , będąc członkiem niemieckiej tajnej policji państwowej / Geheime Staats Polizei Gestapo / brał udział w organizacji przestępczej mającej na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

VI. w roku 1940 lub początkiem 1941 w Krakowie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , znęcał się nad więźniami osadzonymi w budynku " gestapo" przy ul. Pomorskiej , bijąc ich i kopiąc,

o r z e k ł :

uznaje winnym Josk. Richarda Quiela , że :

V. w czasie od września 1939 do maja 1945 r, na obszarze Rzeszy niemieckiej i okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej , będąc członkiem niemieckiej tajnej policji państwowej / Geheime Staats Polizei Gestapo / brał udział w organizacji przestępczej mającej na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości,

II. w roku 1940 lub początkiem 1941 w Krakowie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej w ten sposób, że bił więźniów osadzonych w budynku gestapo przy ul. Pomorskiej.

~~III.~~ w czasie od czerwca 1941 do jesieni 1942 we Lwowie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, zajmując kierownicze stanowisko w administracji więzienia przy ul. Łąckiej, działał na szkodę spośród ludności cywilnej w ten sposób, że znęcał się nad więźniami osadzonymi w tym więzieniu w ten sposób, że bił ich, a nadto tolerował bicie więźniów przez strażników ukraińskich,

Czyn opisany w pkt. I stanowi zbrodnię z art. 4 § 1 § 2 a / § 3 pkt. 0 / dekr. z dnia 31.8 1944 r, w brzm. obw. Min.Spraw. z dnia 11.XII 1946 Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i za czyn ten na zasadzie art. 4 § 1 cyt. dekr. skazuje osk. Richarda Quiela na karę więzienia przez lat 6 / sześć / utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6 / sześć / oraz konfiskatę całego majątku, czyny pod pkt. II, III opisane stanowią zbrodnię z art. 2 dekr. z dnia 31.8 1944 r, w brzm. obw. Min.Spraw. z dnia 11.12. 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i na zasadzie art. 2 cyt. dekr. skazuje osk. Richarda Quiela za czyn pod II opisany na karę więzienia przez 4 / cztery / lata, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 / pięć / oraz konfiskatę całego majątku zaś za czyn opisany pod III - na karę więzienia przez lat 10 / dziesięć / utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, na przeciąg lat 10, oraz konfiskatę całego majątku.

Na zasadzie art. 31 k.k. Sąd wymierza osk. Richardowi Quielowi za przestępstwa pod IX, II/, III/ wymienione łączną karę więzienia przez lat 15 / piętnaście / utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 10 / dziesięć / oraz konfiskatę całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonemu Richardowi Quielowi Sąd zalicza na poczet orzeczonej kary, okres tymczasowego aresztowania od dnia 17. stycznia 1948 r, do

dnia 13 stycznia 1949 r.,
Od kosztów postępowania i opłat sądowych Sąd uwalnia osk. Richarda Quiela , które poniesie Skarb Państwa .

Z reszty oskarżenia Sąd uniewinnia osk. Richarda Quiela , a kosztami postępowania karnego , złączonymi z tą częścią postępowania obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie.

Ad I.

Na podstawie wyjaśnień oskarżonego Richarda Quiela protokółów sporządzonych przez Władze Alianckie / k. 57/ przyjął Sąd za ustalone , że oskarżony Richard Quiel należał od roku 1931 do N.S.D.A.P. od roku 1932 do Allgemeine SS a od roku 1937 wstąpił do Geheime Staats Polizei / gestapo / do których to organizacji wstąpił dobrowolnie jak się sam wyraża jako entuzjasta a. nadto o ile chodzi o służbę w gestapo , celem zapewnienia sobie i swej rodzinie należytej egzystencji materialnej.

Oskarżony jako członek organizacji gestapo przybył na teren polskie z początkiem roku 1940 i od początku 1940. r. do lipca 1941 pełnił funkcje administratora budynku gestapo przy ul. Pomorskiej w Krakowie .

Oskarżony będąc w randze SS Hauptscharführera zajmował o ile chodzi o Kraków , a to jako zarządca z ramienia gestapa funkcje samodzielna polegającą na urządzaniu wnętrza budynku policyjnego gestapo przy ul. Pomorskiej , a nadto miał nadzór nad całością robót wykonywanych o tymże budynku. Oskarżony jako członek gestapo nie pełnił żadnej funkcji podrzędnej a przeciwnie sprawował funkcje samodzielna polegającą na urządzaniu biur funkcjonariuszy gestapo i ich rozmieszczenia.

Organizacja Geheime Staats Polizei uznana została w ślad za wyrokiem Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze przez ustawodawstwo polskie za organizację przestępczą mającą na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości i dlatego też skoro oskarżony był

członkiem tejże organizacji i pełniąc w organizacji tej funkcję o charakterze samodzielnym dlatego też w czynię oskarżonego mieszczą się wszystkie znamiona z art. 4 § 1, § 2 a/ § 3 c dekr. z dnia 31.8.1944 r, w brzmieniu obw. Min. Spraw. z dnia 11.12.1946 r, Dz. U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i Sąd uznając winę oskarżonego w zupełności za udowodnioną skazał go za czyn ten na zasadzie art. 4 § 1 cyt. dekretu na karę więzienia przez lat 6 / sześć/ uznając winę tę za odpowiednią przewinieniu.

Ad II

Zeznaniami świadka Arona Sonabenda oraz częściowo zgodnymi zeznaniami świadka Gustawa Schilkego ustalił Sąd, że oskarżony jako członek gestapo urządzając wewnątrz budynku gestapo w Krakowie w roku 1940 względnie 1941 mając przydzielonych do pracy robotników żydowskich wymagał od nich nadmiernej pracy bijąc ich przy pracy. Fakt ten stwierdził wyraźnie świadek Aron Sonabend, który wówczas pracował jako krawiec w budynku gestapo przy ul. Pomorskiej i fakt bicia przez oskarżonego robotników żydowskich osadzonych na gestapo a przydzielonych do wyładowania i noszenia mebli obserwował z okna na parterze.

Oskarżony Richard Quiel zaprzeczył, by bił robotników żydowskich i tłumaczy się, że w budynku gestapo przy ulicy Pomorskiej z uwięzionymi nie miał żadnej styczności.

Tłumaczenie oskarżonego na wiarę nie zasługuje jako niezgodne z zeznaniami powołanych wyżej świadków i poczynionych na podstawie ich zeznań ustaleń.

Nie ma również najmniejszej wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadka Arona Sonabenda, który jak wynika z protokołów jego przesłuchania w dochodzeniu zeznaje bardzo ostrożnie i nawet dopóki nie upewnił się, że oskarżony był właśnie tym osobnikiem który miał córkę przy sobie, co oskarżony na rozprawie przyznał, a nadto, że nosił wąsy / obecnie oskarżony wąsów nie nosi / świadek w dochodzeniach był bardzo wstrzemięźliwy odnośnie kate-

gorycznego stwierdzenia, że oskarżony był owym osobnikiem który bił więźniów. Dopiero na rozprawie po skonfrontowaniu oskarżonego ze świadkiem i przyznania oskarżonego, że nosił wąsy, że miał córkę przy sobie, świadek kategorycznie stwierdził, iż oskarżony jest właśnie tym osobnikiem, którego widział jak bił robotników żydów zatrzymanych na gestapo do robót przy urządzaniu biur.

Gdy więc zeznania świadka Arona Sonabenda jako stanowcze, rzeczowe i wysoce obiektywne, nie mogą budzić żadnych zastrzeżeń co do ich wiarygodności przeto gdy fakty pobicia przez oskarżonego robotników żydowskich zostały udowodnione należało uznać winnym oskarżonego popełnienia tegoż czynu, który wyczerpuje w zupełności znamiona zbrodni z art. 2 cyt. wyżej dekretu i na zasadzie tegoż przepisu skazać go za popełnienie tego przestępstwa na karę więzienia przez lat 4. Postępowanie bowiem tego rodzaju przez oskarżonego a to bicie niewinnych ludzi było działaniem na szkodę tychże, a szło na rękę władzy państwa niemieckiego, które dążyło do wyniszczenia ludności okupowanej a w szczególności ludności żydowskiej.

Postępowanie to oskarżonego wypływało z przekonania oskarżonego i było wcielaniem przez oskarżonego haseł partii N.S.D.A.P. której przecież oskarżony był członkiem. Powyżej ustalonego faktu pobicia robotników żydowskich przez oskarżonego nie można brać na karb chwilowego uniesienia się oskarżonego, czy też zapomnienia się w zdenerwowaniu a przeciwnie fakt tego pobicia wypływał z przekonania oskarżonego, z jego poczucia swej wyższości rasowej nad rasą żydowską skazaną wedle pojęć haseł N.S.D.A.P. na zupełną zagładę i wyniszczenie.

Ad III.

Na podstawie wyjaśnień oskarżonego Richarda Quiela oraz zeznań świadka Jana Łatockiego ustalił Sąd, że oskarżony Richard Quiel w lipcu 1941 po zajęciu Lwowa przez Niemców przybył do Lwowa celem urządzania i uruchomienia więzienia przy ul. Łąckiej w którym to

411
212
337

więzienia przebywał do początku jesieni 1942 roku.

Oskarżony Richard Quiel jako SS Hauptscharführer gestapo w więzieniu we Lwowie pełnił funkcje kierownicze a to tak w rozbudowie i urządzaniu więzienia , jak również w administracji więziennej . Oskarżony z tego tytułu miał styczność z więzieniami i jak to zeznał świadek Jan Łotocki , który początkowo był tłumaczem na gestapo a następnie sam przebywał w więzieniu , był świadkiem faktów bicia i szcucia psami przez oskarżonego więźniów, osadzonych w więzieniu. Ponadto świadek ten znając dobrze warunki więzienne zeznał , że strażnicy ukraińscy znęcali się nad więźniami a oskarżony który z racji swej funkcji jaką pełnił tam z ramienia gestapo, bynajmniej temu nie przeciwdziałał.

Oskarżony zaprzeczył by bił kiedykolwiek więźniów , jak również by był kierownikiem więzienia , a tłumaczy się, że w więzieniu pełnił tylko funkcje administracyjne polegające na rozbudowie więzienia i jego urządzenia , a przyznał jedynie , że był przy przyjmowaniu więźniów a w szczególności , że odbierał przy ich przyjęciu od nich rzeczy / k. 47/ miał nadzór nad kluczami więziennymi a wreszcie że należał do służby więziennej z ramienia gestapo , jako starszy wachmistrz więzienia policyjnego / Polizeioberwachmeister / w randze SS Hauptscharführera .

Już z powyższych wyjaśnień oskarżonego wynika co też Sąd ustala, że oskarżony pełnił funkcje kierownicze w tymże więzieniu i jako taki miał też wpływ i na strażników jakimi przez pewien czas byli ukraińcy a to tym więcej , że oskarżony występował przeciw z ramienia gestapo. W tych więc warunkach z uwagi na funkcje oskarżonego obojętne jest czy istotnie oskarżony był mianowany kierownikiem więzienia , czy też w więzieniu tym pełnił funkcje kierownicze , skoro z uwagi na swe stanowisko jakie faktycznie zajmował z ramienia gestapo miał wpływ na warunki w jakich więźniowie tam żyli , jak również na sposób w jaki byli traktowani przez strażników a szczególnie ukraińskich . Wprawdzie świadek Jan Łotocki zeznał , że oskarżony

był kierownikiem więzienia jednak zeznania te są o ile chodzi o funkcje jakie pełnił oskarżony nieścisłe , gdyż świadek ten w zeznaniach swych powołuje się również na to , że oskarżony wykonywał gorliwie rozkazy swych przełożonych .

Z tych więc względów Sąd przyjął , iż oskarżony pełnił funkcje kierownicze administracji więzienia z ramienia gestapo i że jako taki miał wpływ na warunki w jakich więźniowie oń przebywali i mógł zapobiec zwłaszcza katowaniu więźniów przez ukraińców czego nie czynił.

Z tych więc przyczyn gdy przewód sądowy wykazał , że oskarżony sam bił więźniów i szczuł psem , że dopuścił do tego i temu się nie przeciwstawiał , że strażnicy ukraińscy dopuszczali się samowoli w stosunku do więźniów bijąc ich , przeto w czynie oskarżonego mieszczą się wszystkie znamiona zbrodni z art. 2 cyt. wyżej dekretu i za czyn ten na zasadzie tegoż artykułu Sąd skazał oskarżonego na karę więzienia przez lat 10.

Wprawdzie z pisemnych óswiadczeń Alojzego Czernego , Franciszka Czernego z daty Wiedeń 26/3 1947 r, wynika , że oskarżony w stosunku do nich zachowywał się bez zarzutu , jednakże fakt ten jeśli nawet jest zgodny z prawdą nie może mieć wpływu na orzeczenie o winie oskarżonego , gdy się zważy , że Alojzy i Franciszek Czerny to obywatele austriaccy a wiadomo jest powszechnie , że Niemcy więźniów narodowości niemieckiej umieszczali w odrębnych celach , izolowali ich od Polaków , dawali im osobne pożywienie i inaczej ich traktowali niż więźniów Polaków i dlatego też oskarżony mógł się zachowywać zupełnie przyzwoicie w stosunku do Czernych jako obywateli austriackich co bynajmniej nie wyklucza jego wrogiego ustosunkowania się i odnoszenia do więźniów obywateli polskich.

Na zasadzie art. 31 k.k. Sąd wymierzył osk. Richardowi Quielowi za przestępstwa pod I, II, III wymienione łączną karę więzienia przez lat 15.

442
213
939

Przy wymiarze kary tak za przestępstwa poszczególne jak też i kary łącznej Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności wymienione w art. 54 k.k., a w szczególności, że oskarżony do zbrodniczej organizacji gestapo wstąpił dobrowolnie celem zapewnienia sobie wygodnych warunków życia, że w organizacji tej mimo, iż o jej celach dowiedział się jeszcze przed wojną a dobitnie przekonał się w czasie wojny tkwił w niej, że sam jako członek gestapo znęcał się nad więźniami polskimi, a więc realizował cele dla których powołane było gestapo, że oskarżony swym postępowaniem gnębił i terroryzował więźniów polskich osadzonych w więzieniu za to wolno im było myśleć czy mówić, że są Polakami i dlatego też Sąd mając na względzie bezwiar wyrządzonej krzywdy przez oskarżonego niewinnej ludności polskiej i żydowskiej, wymierzył mu karę jak w sentencji - uznając karę tę za odpowiednią przewinieniu oskarżonego.

Orzeczenie o utracie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz konfiskacie majątku opiera się na przepisie art. 7 cytowanego dekretu.

Zaliczenie aresztu tymczasowego na poczet kary opiera się na przepisie art. 58 k.k.

Orzeczenie o kosztach opiera się na przepisie art. 593 kpk.

Z dalszych zarzutów aktu oskarżenia Sąd uniewinnił oskarżonego Richarda Quiela dla braku stanowczych i nie budzących wątpliwości dowodów.

W szczególności zarzuty objęte ust. I 1/, II, III, IV, aktu oskarżenia opierają się li tylko i wyłącznie na zeznaniach świadka Heleny Kwiatkowskiej. Wedle zeznań tego świadka oskarżony Richard Quiel miał być tym osobnikiem, który zabił jej matkę we Lwowie, że on wraz z innymi gestapowcami aresztował i spowodował jej wywiezienie do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, że następnie w Oświęcimiu pełnił funkcje Raportführera, oraz, że w Oświęcimiu

znęcał się nad niejaką Andzię Andrzejewską, do tego stopnia, że ta zmarła. Zeznania Heleny Kwiatkowskiej nie mogą mieć mocy dowodowej i jako takim Sąd wiary nie dał, albowiem świadek ten nie była konfrontowana z oskarżonym a więc zachodzi wątpliwość czy zeznania Heleny Kwiatkowskiej odnoszą się do Richarda Quiela Już z samych zeznań świadka Heleny Kwiatkowskiej wynika, że zeznania jej nie mogą się odnosić do oskarżonego Richarda Quiela albowiem jak z akt alianckich i wyjaśnień oskarżonego Richarda Quiela wynika, co też Sąd ustala, że oskarżony z końcem sierpnia względnie września 1942 r. przeniesiony został ze Lwowa do Stanisławowa skąd następnie przeniesiony został do Stuttgartu a stąd do Agram, podczas gdy Helena Kwiatkowska aresztowana była dopiero jak sama podaje w październiku 1942 r.

O tym, że zeznania Heleny Kwiatkowskiej nie mogą dotyczyć osk. Richarda Quiela świadczy również i to, że świadek Helena Kwiatkowska zeznała, że osk. Richard Quiel był w Oświęcimiu Raportführerem gdzie miał ją jeszcze szykanować i pobić Andzię Andrzejewską do tego stopnia, że ta zmarła, podczas, gdy tak z wyjaśnień oskarżonego jak również z akt alianckich a wreszcie z wyjaśnień Okręgowej Komisji Badania Zbrodni niemieckich z daty Kraków 28.7 1947 r, oraz Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie wynika, że oskarżony Richard Quiel wogóle w Oświęcimiu nie pełnił żadnych funkcji a tym samym nie mógł dopuszczać się tamże przestępstw o których zeznała Helena Kwiatkowska.

Niezawodnie bowiem gdyby oskarżony pełnił jakieś funkcje w Oświęcimiu to wiadome byłoby to szczególnie Okręgowej Komisji dla badania zbrodni któraby oskarżonego miała w swej ewidencji jako członka załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Dziwnym wreszcie jest, że Helena Kwiatkowska sprawą niniejszą zupełnie się nie interesowała, że wydalila się nie pozostawiając adresu i mimo wielokrotnych poszukiwań nie zdołano ustalić jej

adresu. Gdyby istotnie Helena Kwiatkowska była przekonana, że oskarżony Richard Quiel jest owym osobnikiem, który spowodował jej wywiezienie do Oświęcimia, oraz, że pozbawił życia jej matkę i Andzię Andrzejewską, niezawodnie okazałaby zupełnie inne zainteresowanie osobą oskarżonego Richarda Quiela.

Zarzuty objęte ust. 2/ 3 ^{skryby} aktu oskarżenia opierają się na zeznaniach nieżyjącego już obecnie świadka Jana Łotockiego. Świadek ten słuchany był w toku dochodzeń 3-krotnie i jak w swych poprzednich dwóch zeznaniach obciążył oskarżonego Richarda Quiela tak w ostatnim swym zeznaniu wyraźnie zeznał, że nie był świadkiem by oskarżony, któregokolwiek więźnia zabił, a że tylko bił, katował więźniów i szczuł psem, że na skutek tego bicia więźniowie umierali, ostatnie zdanie przytoczonego wyżej zeznania tego świadka dowodzi, że na oczach świadka żaden więzień pod razami oskarżonego nie zmarł. To, że oskarżony istotnie bił więźniów i znęcał się nad więźniami Sąd ustalił w ust. III sentencji wyroku. Ponieważ jednak świadek nie podał i nie stwierdził z całą stanowczością czy między pobiciem danego więźnia a śmiercią danego więźnia istniał związek przyczynowy i czy dany więzień nie zmarł z innych przyczyn, dlatego też od zarzutu zabójstwa więźniów przez oskarżonego należało oskarżonego dla braku stanowczych dowodów uniewinnić.

Również o ile chodzi o ust. 3 aktu oskarżenia to z ~~zarku~~ zarzutu tego jakoby oskarżony kierował i zarządzał egzekucjami w więzieniu Sąd uniewinnił oskarżonego dla braku dowodów w tym kierunku.

Jak już wyżej ustalono osk. Richard Quiel zajmował kierownicze stanowisko w administracji więzienia we Lwowie. Już z tego tytułu oskarżony jako należący do straży więziennej nie mógł zarządzać ani wykonywać tego rodzaju egzekucji a niezależnie od tego z zeznań świadka Jana Łotockiego / k.23/ wynika, że w początkowym

okresie organizacji więzienia po wkroczeniu Niemców zarządzał egzekucje major S.D. Kipke a wiadomo jest powszechnie, że do rozstrzeliwania istniały specjalne plutony S.D.

Oskarżony pełniąc kierownicze funkcje w administracji więziennej nie prowadził dochodzeń w kierunku zarzutów pod jakim owi więźniowie w więzieniu przebywają a więc tym samym nie mógł na własną rękę, zarządzać egzekucji i kierować ich wykonaniem.

Z tych więc przyczyn gdy poza zarzutami ust. I, II, III, sentencji wyroku, przewód sądowy nie dostarczył dostatecznych dowodów na podstawie których możnaby przyjąć winę oskarżonego z dalszych zarzutów aktu oskarżenia za udowodnioną, należało orzec jak w sentencji wyroku zaś kosztami postępowania odnośnie części zarzut oskarżenia od których oskarżonego uniewinniono obciążyć Skarb Państwa na zasadzie art. 581 kpk.

Wiceprezident
Przewodniczący
Przewodniczący

Wzrost
wzrost 1,70 m
ciężar ciała 70 kg
ciężar ciała 70 kg
ciężar ciała 70 kg
ciężar ciała 70 kg
Wzrost